

opusdei.org

# Rycerskie cnoty w Gniewie

Jarosław Struczyński jest Kasztelanem Zamku w Gniewie. Dzięki pomysłowi odbudowy i ożywienia zamku, Gniew stał się ważnym ośrodkiem turystycznym na Pomorzu. Pan Jarosław jest współpracownikiem Opus Dei.

22-12-2006

Gniew to małe pomorskie miasteczko, nad którym góruje Zamek, jedna z największych twierdz Krzyżaków. Zbudowany w końcu XIII

wieku przez kolejne stulecia przechodził liczne przebudowy. W 1921 r. podczas Wielkiego Pożaru Zamek uległ prawie całkowitemu zniszczeniu.

## **- Od lipca 2007 na zamku Gniewie jest w kaplicy Przenajświętszy Sakrament? Jak do tego doszło?**

Zgodnie z regułą Zakonu Krzyżackiego, w zamkach kapitulnych na głównej kondygnacji znajdowała się zawsze kaplica. W Zamku gniewskim istniała już od końca XIII wieku. W trakcie pożaru Zamku w 1921 roku jedynym pomieszczeniem ocalałym z klęski była właśnie kaplica. Niestety władze II RP a tym bardziej PRL-u nie widziały potrzeby odbudowy kaplicy.

Po rozpoczęciu prac budowlanych na Zamku związanych z jego adaptacją na cele turystyczne i kulturalne stało się dla mnie obowiązkiem i celem mego działania przywrócić

wnętrzu kaplicy jej pierwotnego charakteru. W 1997 roku uzyskaliśmy zgodę Jego Ekscelencji Biskupa Pelplińskiego ks. prof. Jana Bernarda Szłagi na poświęcenie Kaplicy pod wezwaniem nowych jej patronów świętego Huberta i świętego Jerzego.

Dziś nasza kaplica ma swego kapelana i niezbędne wyposażenie. Odprawiane w niej były msze święte z okazji świąt patronów i uroczystości państwowych. Jednocześnie kaplica przeznaczona była do zwiedzania przez licznie odwiedzających Zamek turystów.

Przez wiele lat żyłem nadzieją, iż uzyskamy zgodę na zamontowanie tabernakulum i przechowywanie Najświętszego Sakramentu. 28 lipca 2007 r. uzyskaliśmy zgodę Księdza Biskupa na pełne przywrócenie funkcji kaplicy. 12 sierpnia podczas mszy świętej niedzielnej w obecności

rzeszy turystów i gniewian ksiądz proboszcz poświęcił nowe tabernakulum, które posiada wyjątkową formę architektoniczną. Charakter jego podkreśla forma wiecznej lampy, którą trzyma w dłoni wykonana przez gniewskiego płatnerza Macieja Kotlarza kuta figura rycerza w pełnej zbroi. Jakość wnętrza kaplicy podnoszą witraże montowane sukcesywnie w gotyckich oknach.

- Czy to ma sens by w Zamku była kaplica? Czy turyści szanują sakrum?

Po pierwsze przywróciliśmy pierwotną funkcję kaplicy, która była nią przez prawie pięćset lat. Po drugie jej współczesne „usytuowanie” w Zamku, który od wielu lat stanowi obiekt turystyczny i kulturalny doskonale wpisuje się we współczesne funkcje Zamku.

Można chyba stwierdzić, iż jest to jedyny Zamek w Polsce , którego

kaplica pełni funkcję sakralną. Jej znaczenie potwierdzają konkretne potrzeby: niedzielna msza święta dla turystów i uczestników przedsięwzięć kulturalnych, śluby dziesiątek par przeżywane w nastroju historycznym, rekolekcje, śpiewy chorałów gregoriańskich.

Jednakże dla mnie osobiście świadomość sakramentalnej obecności Naszego Pana w miejscu wykonywania mej pracy jest źródłem wielkiej radości i szczęścia. To też ogromne zobowiązanie do zapewnienia należytej troski i bezpieczeństwa. Z tym nie ma żadnego problemu. Turyści odwiedzają kaplicę z przewodnikami, którzy w sposób jasny i skuteczny informują Gości o obecności Pana Jezusa. Ponadto w kaplicy spotkać można pracowników Fundacji dokonujących nawiedzenia Najświętszego Sakramentu. Jesteśmy

jako społeczność zamkowa bardzo dumni z obecności Naszego Pana.

- Jak powstała inicjatywa odbudowy zamku w Gniewie?

- Ja w latach 90-tych pełniłem funkcję Dyrektora Domu Kultury w Gniewie. Przesiąknięty atmosferą średniowiecznego miasteczka, wpadłem na pomysł ożywienia Zamku i zostałem inicjatorem jego odbudowy. Projekt uzyskał całkowitą akceptację władz samorządowych.

Dzięki szybkiej pracy robotników i wolontariuszy, odbudowany Zamek w Gniewie stał się ważnym ośrodkiem kultywowania tradycji w Polsce. Organizowane są tu spektakle historyczne, batalistyczne, turnieje. Te wydarzenia przyciągają rocznie dziesiątki tysięcy turystów.

**- Jak to pomaga ludziom z Gniewu?**

- Odbudowa Zamku w oparciu o roboty publiczne pozwoliła zatrudnić sezonowo prawie 2000 mieszkańców miasta i gminy. Ważniejsze jednak są miejsca stałej pracy w obsłudze ruchu turystycznego i działalności kulturalnej. Obecnie w Zamku pracuje 40 pracowników stałych i prawie 20 sezonowych. Wokół działań Zamku skupia się także działalność kooperujących warsztatów rzemieślniczych (kowskich, płatnerskich, ceglarski i garncarski), sklepików z pamiątkami zatrudniających kolejnych 30 pracowników.

### **- A młodzież, czy to kształci ich?**

- Osobną grupą osób korzystających z „usług” Zamku jest młodzież skupiona wokół zamkowej „Świetlicy Świętego Wojciecha” prowadzącej działalność środowiskową i profilaktyczną skierowaną do ludzi młodych. Młodzi Gniewianie

narażeni na niebezpieczeństwa współczesnego świata znajdują w Zamku alternatywę aktywnego, bezpiecznego i kreatywnego spędzania czasu wolnego.

Poprzez główny program świetlicy, którym są warsztaty rzemiosła dawnego oraz odtwórstwo historyczne, młodzież współtworzy ofertę i klimat Zamku. Stawiane im wymagania są dość wysokie, tak w zakresie cnót moralnych i wysiłku fizycznego (szermierka, jazda konna, survival) . Jest to dobra szkoła życia.

### **- Jakie cnoty rycerskie dziś są potrzebne?**

- Podstawową cnotą niezbędną w dzisiejszych czasach jest moim zdaniem cnota męstwa. Objawia się ona w wytrwałym dążeniu do osiągnięcia zaplanowanych wyzwań, określonych dość trudnymi okolicznościami (w tym



ekonomicznymi), w jakich  
przychodzi nam pracować.

Równie ważna jest cnota  
sprawiedliwości. Historycznie  
sprawiedliwość stosowało się przede  
wszystkim wobec wdów i sierot. Dziś  
chodzi mi raczej o sprawiedliwość  
wobec społeczności lokalnej. Ci  
ludzie wymagają nie tylko pomocy  
ekonomicznej, ale nawet bardziej  
potrzebują nadziei, optymizmu i  
wskazania im drogi do poprawy  
warunków egzystencji w małym,  
prowincjonalnym miasteczku.

Jedną z rycerskich cnót jest też cnota  
wiary, oznaczająca również  
konieczność obrony wiary  
chrześcijańskiej. Zamek stwarza  
ogromne możliwości do jej  
umacniania, raz poprzez  
zobowiązania wobec poprzedników,  
dalej poprzez krzewienie tradycji  
opartej o kulturę chrześcijańską.

**- Poświęca Pan zamkowi dużo czasu. Co na to Pana rodzina?**

- Rodzina jest moim największym sukcesem życiowym. Choć czasem nie udaje mi się poświęcić jej tyle czasu, ile bym chciał, jednak wspaniałomyślność oraz wyrozumiałość mojej żony i dzieci pozwalają mi kontynuować zawodową pasję. Dziś wszyscy członkowie rodziny są zaangażowani w życie Zamku. Żona pracuje ze mną, a dzieci uczestniczą w wielu formach działań. Spędzamy razem więcej czasu i wspólnie radujemy się efektami naszej pracy.

**- Na zamku odbywały się kilkakrotnie rekolekcje Opus Dei. Skąd ten pomysł?**

- Organizowane w Zamku rekolekcje dla dorosłych, a później dla licealistów i studentów, były bardzo ważnym wydarzeniem. Podczas rekolekcji Zamek na kilka dni wraca

do swej pierwotnej funkcji „klasztornej”. Sypialnie, kaplica oraz jadalnia zamkowa doskonale nadają się na bazę rekolekcyjną, w szczególności w okresie zimowym, kiedy ruch turystyczny jest mniejszy. Trudno może być jedynie przyzwycząić się do chłodu w kaplicy.

Średniowieczne mury Zamku pomagają uczestnikom w skupieniu, niezbędnemu do dobrego przeżycia rekolekcji. A widoki z zamkowych krużganków na dolinę Wisły i Wierzycy sprzyjają wzbudzeniu zachwyty nad pięknem stworzonego świata. Mam nadzieję, że rekolekcje Opus Dei w Gniewie staną się tradycją.

- Co daje Panu formacja Opus Dei?

- Codziennie dziękuję Panu Bogu za łaskę poznania i uczestnictwa w formacji Opus Dei, której dobrodziejstwa doznaję od szczęściu

lat. Ta pewna „prostota” i „oczywistość” wskazań formacyjnych jest dla mnie zachwycająca. Z pewnym wysiłkiem, lecz coraz skuteczniej realizowany plan życia, pozwala mi nie tylko na rozwój duchowy. Pomaga mi też niesamowicie w pracy, która nabrała dla mnie jeszcze większej bo nadprzyrodzonej wartości.

Duchowość Opus Dei daje mi również nowe spojrzenie na pracę i osoby moich współpracowników i podwładnych. Mimo wielu codziennych trudności wynikających z zarządzania Fundacją „Zamek w Gniewie”, odczuwam ogromny optymizm i radość, która jest dla mnie powodem do nieustannego dziękowania memu Ojcu. Czuję na sobie obowiązek, aby ową radością z odnalezionego skarbu dzielić się z innymi. Z formacji Opus Dei korzystam nie tylko ja, ale też i Zamek, jako miejsce pracy, edukacji i

rozrywki gniewian i coraz  
liczniejszych Gości.

20 czerwca 2009 w Gniewie odbędzie  
się Dzień Rodziny. Więcej informacji:  
<https://www.dzienrodziny.pl/>

.....

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/article/rycerskie-cnoty-w-gniewie/](https://opusdei.org/pl-pl/article/rycerskie-cnoty-w-gniewie/)  
(04-04-2025)